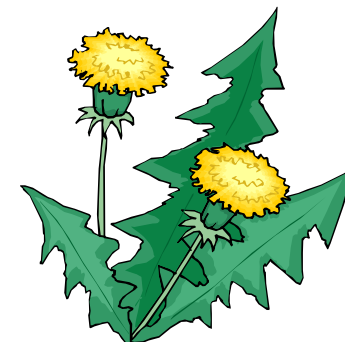


e-gazetka

Figielek



W NUMERZE:

1. Aktualności: Sprawozdania.
2. Temat miesiąca: JAN PAWEŁ II.
3. Twórczość uczniów: Wiersze. Baśnie.
4. Wywiad z ks. Tomaszem Szewczykiem.
5. Magia kuli ziemskiej. Humor.
6. Konkurs ekologiczny z nagrodami SKO.
7. Świat z kół i prostokątów.
8. Krzyżówka. Powiedzonka.
9. Zagadki logiczne. Ciekawe stronki.
10. Czas na refleksję: O prezencie dla syna.

REDAKCJA: Renata Słowiak, Anna Pawlik, Wiktoria Słowiak,
Zuzanna Szewczyk, Katarzyna Raczek, Marta Dudek;

RYSUNKI: Renata Słowiak; **OPIEKUN:** mgr Ewa Zelek;

NAKŁAD: 40 egzemplarzy.

AKTUALNOŚCI

• „Pomyśl i policz”. Konkurs rozstrzygnięty!



Zadanie umieszczone w gazecie „Figielek” nr 29 dotyczyło zakupów. Prawidłowa odpowiedź to: Paweł zapłacił za zakupy 11,70 zł i otrzymał 8,30 zł reszty. Rozwiązania podjęli się również uczniowie najmłodsi. Wszyscy, którzy dostarczyli prawidłowe rozwiązanie, wybrali dla siebie nagrody ufundowane przez SKO.

Już w tym numerze kolejne zadanie konkursowe, czytajcie uważnie gazetkę.

Nagrodzeni w konkursie „Pomyśl i policz”: Oliwia Włodarczyk, Szymon Bieda, Paweł Mól, Mariusz Jasica, Mateusz Jędrzejek, Kacper Golonka, Marcin Zagórowski, Łukasz Jędrzejek, Mateusz Zagórowski, Katarzyna Jasica, Mateusz Jasica, Łukasz Król, Mateusz Kędroń. Gratulujemy!

• Działania profilaktyczne w szkole

Warsztaty dla rodziców

Podczas spotkania, które odbyło się w budynku szkoły w dniu 15 lutego 2014 r., pani mgr Elżbieta Cićiel z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej - specjalistka ds. cyberprzemocy zapoznała Rodziców z trudnościami, jakie spotkać mogą dziecko w szkole, w domu i grupie rówieśniczej.

W czasie spotkania rodzice dowiedzieli się, czym jest cyberprzemoc i jakie inne niebezpieczeństwa dla młodego człowieka może nieść Internet. Rodzice zostali zapoznani z zasadami zapobiegania niebezpieczeństwom w Internecie oraz dowiedzieli się, jak postąpić w przypadku spotkania się ich dziecka z aktami cyberprzemocy oraz gdzie szukać pomocy.

Na zakończenie rodzice otrzymali ulotki informacyjne poświęcone cyberprzemocy przygotowane przez pedagoga szkolnego.

Dodatkowo przeprowadzono warsztaty o cyberprzemocy dla uczniów gimnazjum.

Cyberprzemoc to przemoc z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych, takich jak Internet oraz telefony komórkowe. Jeśli Państwa dziecko korzysta z Internetu lub/i telefonu komórkowego najprawdopodobniej spotkało się z niechcianymi treściami (np. pornografią, brutalnymi scenami przemocy, nietolerancją) i cyberprzemocą, której skala jest w większości przypadków niedoceniona przez większość dorosłych.

Spotkanie z dietetykiem

Dnia 11/03/2014 naszą szkołę odwiedziła pani dietetyk Wiesława Bubula. Zajęcia obejmowały klasy 0-3, a także IV-VI.

Uczniowie poznali najważniejsze piętra piramidy zdrowego żywienia: produkty będące źródłem węglowodanów, białek i tłuszczów, czyli podstawowych składników

dobrze zbilansowanej diety. Dzieci zapoznały się z rodzajami zbóż i ich przetwarzaniem. Dowiedziały się także, dlaczego warto jeść kaszę gryczaną, gdzie uprawia się ryż i dlaczego rośliny strączkowe zajmują przedostatnie piętro piramidy. Pani dietetyk przestrzegła dzieci przed





Na zakończenie zajęć uczestnicy zostali obdarowani sokami i owocami.

mgr Alina Górszczyk

- Dnia 19.02.2014 r. oglądaliśmy **teatrzyk pod tytułem „W pustyni i w puszczy”** na motywach lektury Henryka Sienkiewicza.

Rankiem tego dnia uczniowie klasy V i VI zebrali się pod szkołą. Po przeliczeniu ilości uczniów przez nauczycieli p. Zelek i p. Postrożny wszyscy wyruszyliśmy w drogę. Jechaliśmy autobusem zaledwie kilkanaście minut, ponieważ przedstawienie odbyło się w Limanowskim Domu Kultury.

Gdy byliśmy już na miejscu, weszliśmy na salę i zajęliśmy swoje miejsca. Po kilku minutach przedstawienie się zaczęło. Pierwsze minuty spektaklu przedstawiały beztrioskie zabawy dzieci, potem niewolę Stasia Tarkowskiego i Nel Rawlison, następnie próbę ucieczki. Razem z dziećmi wędrowaliśmy przez pustynie i puszcze Afryki, dzięki zastosowaniu przez realizatorów przedstawienia prezentacji w postaci filmu, który włączano co jakiś czas, by oddać wiernie wędrowkę dzieci. Nieco dłużej akcja trwała, gdy dzieci postanowiły wprowadzić się do baobabu, poznały Kalego i Meę oraz spotkały słonia, którego Nel obdarzyła wielką sympatią i zaufaniem, i uchroniła od głodu.

Przedstawienie bardzo mi się podobało. Aktorzy świetnie wczuli się w role, a ja sama przypomniałam sobie przerobioną lekturę. Chciałabym więcej takich wyjazdów.

Marta Dudek, kl.6

piciem napojów energetyzujących, mówiła na temat szkodliwości chipsów oraz słodczy.

Celem tej akcji było wyrobienie w dzieciach nawyku zdrowego odżywiania się, zachęcenie ich do kosztowania nowych, zdrowych produktów oraz uzmysłowienie im, jak ważne jest zdrowe odżywianie się.

• Teksty naszych uczniów w dts

Sześcioro uczniów i uczennic naszej szkoły opublikowało swoje artykuły w Dobrym Tygodniku Sądeckim, nr 11, z dnia 20 marca 2014 r. Uczniowie z klasy piątej: Natalia Ryś, Łukasz Król, Paweł Mól oraz z klasy szóstej: Katarzyna Raczek, Anna Pawlik, Renata Słowiak napisali ciekawe teksty, które redakcja gazety uznała za godne rozpowszechnienia i umieściła w dodatku „junior”. Artykuły dzieci znajdują się także w poprzednim numerze „Figielka”. Egzemplarz gazety został również przekazany do biblioteki szkolnej.

W nagrodę za publikację młodzi dziennikarze otrzymali od redakcji dts nagrody książkowe ufundowane przez wydawnictwo ZNAK. Jednak największą frajdą było niewątpliwie to, że mogli zobaczyć swoje zdjęcie i przeczytać własną twórczość w prawdziwej gazecie o nakładzie 15 tys. egzemplarzy i regionalnym zasięgu.



mgr Ewa Zelek

• Święto Patrona Szkoły

21 marca 2014 r. pierwszego dnia wiosny w naszej szkole odbyło się podsumowanie konkursów przeprowadzonych dla upamiętnienia wybitnego artysty, poety i dramaturga, jakim był patron naszej szkoły Stanisław Wyspiański. Akademię z okazji Święta Patrona przygotowała mgr Barbara Klimek, zaś organizacją konkursów zajęły się panie: polonistki mgr Edyta Odziomek oraz mgr Ewa Zelek.



Uroczystość prowadziły Natalia Jurek i Agnieszka Lis. Zapowiadały one występy laureatów konkursów: recytatorskiego, poezji śpiewanej i teatralnego. Ponieważ twórczość Wyspiańskiego była nierozzerwalnie związana z Krakowem, w którym to mieście żył i tworzył swoje największe



dzieła, chór szkolny przeplatał recytację fragmentów dramatów prezentacją piosenek m.in: „Któż wypowie”, „Na Wawel”.

Pod koniec uroczystości dyrektor szkoły nagroził książkami ufundowanymi przez Radę Rodziców laureatów konkursów związanych z patronem szkoły oraz

wyczytał i nagroził słodkościami zwycięzców różnych innych rywalizacji, które odbyły się w II semestrze roku szkolnego 2013/2014.

Oto wyniki rywalizacji konkursowej:

Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego

I miejsce - Katarzyna Raczek z kl.6

II miejsce - Zuzanna Gawron z kl.5

Konkurs recytacji fragmentu dramatu Stanisława Wyspiańskiego

I miejsce - Joanna Szubryt z kl.6

II miejsce - Natalia Odziomek z kl.5

III miejsce - Marta Szewczyk z kl.4

Konkurs plastyczny na projekt okładki do dramatu „Noc listopadowa”

I miejsce - Antoni Król z kl.6

II miejsce - Zuzanna Szewczyk z kl.6

Konkurs teatralny fragmentu dramatu St. Wyspiańskiego

I miejsce grupa z klasy szóstej w składzie: Alicja Janik, Wiktoria Słowiak, Kamil Biernat, Dawid Dyrek, Mateusz Król

- W marcu nasza klasa szósta rozpoczęła **projekt „Akademia czystych rąk - Carex”**.

Na początku nasza szkoła dostała kilka darmowych mydeł z tej firmy, które umieściliśmy w toaletach wraz z instrukcjami prawidłowego mycia rąk i ćwiczyliśmy nowy dla nas sposób mycia. Następnie pani Ewa Zelek pokazała nam prezentacje, byli na niej m.in. dwaj bohaterowie - Chlip i Chlap, którzy informowali nas kiedy i jak myć ręce. Poznaliśmy zabawne historie z życia bakterii i wirusów. Każdy uczeń dostał również naklejki z instrukcją dokładnego mycia rąk oraz ciekawe karty pracy z krzyżówkami, wykreślanekami, wykresami, tabelkami, z których dowiedzieliśmy się więcej o chorobach i wirusach, zdrowym trybie życia, higienie. Na kolejnej lekcji poszliśmy na korytarz i bawiliśmy się w zabawy ruchowe, graliśmy w grę z piłką, a potem układaliśmy puzzle z bohaterami prezentacji. Na tablicy koło logopedii została również wywieszona instrukcja prawidłowego mycia rąk wraz z ilustracjami.

Na koniec projektu wykonaliśmy klasową pracę plastyczną „Gdzie były, co robiły twoje ręce?”, która podsumowała zdobytą wiedzę. Umieściliśmy na niej obrazki, które sami namalowaliśmy i wycięliśmy. Następnie wraz z wychowawczynią nakleiliśmy najlepsze prace na różowym papierze w kształcie mydła.

Zuza Szewczyk i Wiktoria Słowiak, kl.6



Myję ręce przed obiadem,
bo nie chcę być bakterii sąsiadem.
Trzymam się od chorób z daleka
i jestem przykładem zdrowego człowieka.
Chętnie myję też ręce po tym,
jak bawię się z psem lub kotem.
Myję dokładnie owoce i warzywa,
bo to ważna rzecz, by je spożywać.
Nie byłoby salmonelli, czerwonki i cholery,
gdyby ludzie o higienie rąk myśleli.



Katarzyna Raczek, kl.6

- W dniu 14 kwietnia bieżącego roku odbył się w naszej szkole **apel o błogosławionym Janie Pawle II z okazji Jego kanonizacji.**

Akademii przygotowali uczniowie z klas gimnazjalnych pod opieką pani mgr Elżbiety Trojanowskiej. Apel miał na celu ukazanie świętości Jana Pawła II jako wzoru do naśladowania przez młodego człowieka. Młodzież przypominała nam najważniejsze fakty z życia Ojca Świętego. Następnie na podstawie jego życia i nauczania sporządziła receptę na świętość:

1. *Życie w blasku Boga: wierzyć, ufać.*
2. *Powierzanie Bogu wszystkich spraw.*
3. *Cierpliwe znoszenie trudów życia.*
4. *Umiejętność wybaczenia.*
5. *Pogoda ducha i dzielenie się radością z innymi.*
6. *Sumienne wykonywanie codziennych obowiązków.*
7. *Troska o innych, modlitwa w ich intencji.*



Totus Tuus
Cały Twój

Akademia ukazała nam, jakim Jan Paweł II był wspaniałym człowiekiem. Udowodniła też, że nie tak trudno zostać świętym. Po występie młodzieży ksiądz Zbigniew Stabrawa opowiedział o swoim wyjątkowym spotkaniu ze Świętym Janem Pawłem II. Na zakończenie wszyscy na stojąco zaśpiewaliśmy „Barkę”, ulubioną pieśń Ojca Świętego. To był niecodzienny apel.

Patrycja Dunikowska kl IB gim.

TEMAT MIESIĄCA - JAN PAWEŁ II

Biografia Świętego Jana Pawła II

Jan Paweł II, a właściwie Karol Józef Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Był chłopcem bardzo utalentowanym i wysportowanym. Jego matka zmarła 13 kwietnia 1929 roku, w wieku 45 lat. Trzy lata później, w 1932 r., zmarł na szkarlatynę w wieku 26 lat brat Edmund. W dniu 14 maja 1938 roku Karol Wojtyła wzorowo zdał egzamin dojrzałości. Następnie 18 lutego 1941 roku po długiej chorobie zmarł ojciec Karol Wojtyły. Dnia 4 lipca 1958 r. Karol



SAMOTNY

Wojtyła został mianowany biskupem tytularnym Ombrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. 16 października 1978 r. to bardzo ważny dzień dla Polaków, bo właśnie tego dnia wybrano Karola na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Głosowało na niego 103 kardynałów na 111 głosujących. Wynik wyboru został ogłoszony o godzinie 18:44. Był pierwszym Polakiem, który został papieżem, a także pierwszym po 455 latach, biskupem Rzymu, nie będącym Włochem. W pierwszą swoją pielgrzymkę papież wybrał się do Ameryki Łacińskiej. I już ta pierwsza zagraniczna wizyta okazała się wielkim duszpasterskim „sukcesem” Polaka. Popularność Jana Pawła II wzrastała z dnia na dzień. O audiencję w Watykanie zabiegały najważniejsze osobistości. Papież miał jednak wrogów, co doprowadziło do tragicznych wydarzeń. 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra Mehmet Ali Agca strzelił do papieża z odległości trzech i pół metra. Dwa lata później odwiedził swojego zamachowca w więzieniu. 21 marca 2005 roku stan Papieża znacznie się pogorszył, dwa dni później, czyli 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37, zmarł. Pogrzb odbył się 8 kwietnia tego samego roku. Trumna z ciałem Papieża została pochowana w podziemiach bazyliki św. Piotra, a 27 kwietnia 2014 roku został ogłoszony Świętym.

„Święty”, Marta Szewczyk, kl.4

27 kwietnia świętym zostanie.
Być papieżem to jego powołanie.
Co to za człowiek w białej
sutannie,
Pobłogosławił młodej pannie,
Małemu dziecku rękę podał?
Kiedy jest przy nas – jest ładna
pogoda.
Z nim Jan Paweł XXIII obwołany
świętym będzie.
Każdy człowiek radować się będzie.
O kogo chodzi?
Chyba już wiecie - to Jan Paweł II,
który podróżował po świecie.



UWIELBIAŁ SPOTKANIA Z LUDŹMI
Z CAŁEGO ŚWIATA



OBROŃCA KOŚCIOŁA
I SAKRAMENTÓW

„Jan Paweł II”, Marta Dudek, kl.6

Był człowiekiem jak każdy z nas .
Głosił dobro nie zważając na czas.
Był dobry, uczciwy i pełny nadziei,
że życie jednak na lepsze się zmieni.
Choć widział w ludziach podłości i wady,
zawsze pomagał i dawał rady.
Wybaczał innym, choć go skrzywdzili,
nie szanowali bądź opuścili.
Nie był idealny, lecz pełny wiary
i miłości do ludzi, której nie miał miary.
Dziękujemy Bogu, że dał nam jego,
Polskiego papieża błogosławionego!

Janie Pawle Święty.

Każda chwila Twojego życia to krok w stronę świętości.

A wszystko zaczęło się w Wadowicach, gdzie przyszedłeś na świat 18 maja 1920 roku. Jam też w kościółku parafialnym zdjęto z Ciebie grzech pierworodny. Twoja matka Emilia od najmłodszych lat uczyła Cię modlitwy, miłości do Boga i szacunku do drugiego człowieka. Straciłeś ją, gdy miałeś zaledwie 9 lat. Dla małego chłopca to ogromny cios, jednak widziałeś, że możesz liczyć na opiekę Niebioskiej Matki – Maryi!

Chodziłeś do szkoły, uczyłeś się pilnie, a w wolnych chwilach grałeś w piłkę z kolegami. Uwielbiałeś też teatr, chudziałeś zostać aktorem. Mimo młodego wieku i wielu pasji zawsze pamiętałeś, że „czas ucieka”- „wieczność czeka”. Po maturze poszedłeś ze swoimi kolegami na kremówki... a potem wstąpiłeś do seminarium. Zostałeś kapłanem, potem biskupem, kardynałem, a 16 października 1978 – papieżem, jak sam się nazwał „papieżem z dalekiego kraju”. Przyjąłeś imię Jan Paweł 22. Uczarował wszystkich swoją bezpośredniością. Najbardziej jednak cieszyli się Polacy. Postanowiłeś zostać Pielgrzymem. Wyszedłeś do ludzi różnych narodowości, ras i przekonań. Pocieszałeś, pomagałeś, wspierałeś. Przybyłeś też do swojej ojczyzny i tchnąłeś ducha, który odnowił oblicze naszej polskiej ziemi. Do dziś brzmią w naszych uszach Twoje słowa „Nie lękajcie się”.

13 maja 1981 komuniści chcieli Cię zabić. Wycelowali w Ciebie pistolety. Kule trafiły w brzuch i ramię. Jednak Matka Boska z Fatimy czuwała nad Tobą. Ośloniła Cię płaszczem. Wybaczyłeś oprawcom i modliłeś się za nich.

Bóg zesłał na Ciebie wiele cierpień, ale ty nie poddałeś się, walczyłeś z chorobą i słabościami. Nie myślałeś jednak o sobie, tylko o bliźnich. Modliłeś się gorąco i uczyłeś jak żyć, byśmy nie zblądzili.

2 kwietnia 2005r o godzinie 21:37 odszedłeś do domu Ojca. Wylaliśmy wiele łez, choć wiedzieliśmy, że jesteś blisko Boga i będziesz się nami opiekował. Nie potrzebowaliśmy dowodów na to, że jesteś święty. Na pogrzebie wołaliśmy „Santo Su bito”. Święto Miłosierdzia Bożego to najlepszy dzień na Twoją kanonizację. Miłosierdzie to motto Twojego świętego życia.

Janie Pawle Święty

Napisano już tysiące tomów

O twym pełnym mądrości pontyfikacie,

A ja nie potrafię znaleźć słów,

Które przekazywałyby Twoją naukę.

Wylano tysiące łez po Twojej śmierci,

**A ja nie potrafię opisać mojej miłości
do Ciebie.**

Postawiono Ci tysiące pomników,

**A ja nie potrafię zbudować kilku prostych
zdań,**

Aby ukazać „potęgę”.

Onieśmiela mnie Twoja wielkość

Wielkość w miłosierdziu

Wielkość w mądrości

Wielkość w skromności

Wielkość w dobroci

Wielkość w codziennej modlitwie

Wielkość w miłości do

prostego człowieka

Wielkość w trosce o bliźniego

Wielkość w pokorze

Wielkość w cierpieniu

Wielkość, która przebacza

największemu wrogowi.

Janie Pawle Wielki

Proszę Cię o małą okruszynkę Twojej Wielkości.

Czuwaj nade mną z domu Ojca,

Abym zawsze Szła drogą wyznaczoną przez Ciebie.

Zuzanna Szewczyk, kl6



STANOWCZY



MĄDRY

„18 maja” Wiktoria Słowiak, kl.6

W Wadowicach dnia 18, maja cudnego,

*kobieta wydała na świat Janą
Pawła II.*

*Polak to był wspaniały,
rodak doskonały!*

*„Totus Tuus Maria !” – to modlitwa
jego ukochana,*

przez ludzi dobrze znana.

*Ludzie kochali go szczerze,
choć większość widziała go tylko w
kamerze.*

*Strzelił w niego zły Mahmet Ali Agca,
nie umarł,*

wybaczył,

chciał uwolnić skazańca.

Dzieci brały z niego przykład,

a on modlitwą pomagał im w trudnych chwilach życia wygrać.

*Odszedł po długiej chorobie do nieba,
by miłością rozbiłyśnąć jak
trzęba.*

Teraz ciało jego leży w grobie,

*lecz duszę świętą Maryjo przy
tobie!*

Modli się za mnie i za ciebie,

w pełnym aniołów niebie.

W kwiećniu został Świętym,

Świętym zawsze

uśmiechniętym!



CIERPIĄCY



WYBACZAJĄCY

„Pogrzeb”, Oliwia Bąba, kl.4

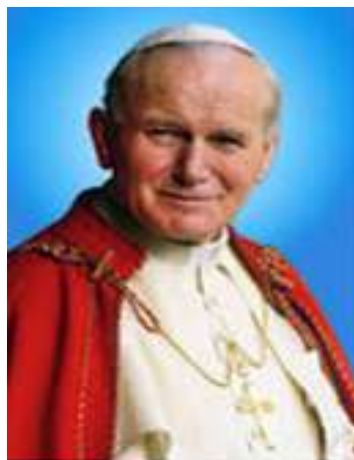
Na jego pogrzebie Biblię położyli,
Na specjalnej stronie ją otworzyli.
Lecz coś się stało i Biblię zamknęło,
Jedni mówili, że to wiatr,
A drudzy, że to dusza jego.
Jan Paweł II błogosławionym jest,
Lecz za niedługo świętym stanie się.

„Święty” Bartłomiej Oleksy, kl.6

Jadą pielgrzymi z dalekich krajów,
do grobu naszego papieża,
tam cuda się stają.
Dzwonią dzwony w cztery świata strony,
bo Jan Paweł II będzie na ołtarze wyniesiony.
Świętym dziś zostanie
i znajdzie się wśród dostojnych, przy niebieskiej bramie.
My się bardzo cieszymy,
bo został wynagrodzony za swoje czyny.
Polak Świętym będzie,
przyjaźń i miłość zagości wszędzie.

Papież Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Byłam wtedy za mała, aby go pamiętać. Osobę Ojca Świętego znam z opowiadań rodziców.

Rodzice opowiadali, że wybranie Polaka na głowę stolicy apostolskiej było ważnym wydarzeniem dla wszystkich Polaków. Papież



ŚWIĘTY

kilka razy odwiedził swoją Ojczyznę. Moja mama miała okazję zobaczyć papieża podczas pielgrzymki w 1927 roku w Nowym Targu, w 1981 roku w Krakowie, gdzie poświęcił nowe korony dla pięty Limanowskiej. Pielgrzymkom tyk towarzyszyło uczucie wielkiej radości związane ze spotkaniem z tak ważną osobą. Najbardziej mama zapamiętała spotkanie w Nowym Targu, gdzie dotarła pieszo z Krościenka przez Turbacz. Szła tam całą noc wraz z grupą pielgrzymów z Limanowej. Atmosfera była bardzo podniosła, wszyscy się modlili i śpiewali pieśni. Mimo że szli całą noc, mama nie czuła zmęczenia. W Nowym Targu wszyscy witali Ojca Świętego, ale największa radość była, gdy papież przejeżdżał między sektorami. Nawet pogoda sprzyjała Janowi Pawłowi II, było pięknie, słonecznie. Burza rozpetata się, gdy Ojciec Święty odleciał już helikopterem. Pomimo, że mama zmokła i bała się burzy, powiedziała, że na taką pielgrzymkę wybrałaby się jeszcze raz i jest dumna, że tam była.

Uważam, że mama miała bardzo fajnie, ponieważ mogła na żywo ujrzeć papieża. Ja papieża widziałam tylko w telewizji, lecz to nie to samo. Sama też bym chciała przeżyć coś takiego

Joanna Piwowar, kl. 5

Spytałem w mojej rodzinie o wspomnienia związane z błogosławionym Janem Pawłem II. Usłyszałem wiele ciekawych historii, ale wybrałem tę, którą opowiedziała mi mama. Była o siódmej pielgrzymce papieża do Polski.

Wszystko wydarzyło się 16 czerwca 1999 roku w Starym Sączu. Był to dwunasty dzień pielgrzymki Jana Pawła II. W nocy pielgrzymi modlili się i czuwalili przy papieskim ołtarzu, prosząc Boga, aby papież bezpiecznie mógł dotrzeć do nich. Już wczesnym rankiem mama wraz z wieloma innymi osobami z różnych zakątków Polski oczekiwała na przyjazd gościa. Stali tam, a byli zmęczeni po nocnej modlitwie. Mama powiedziała, że sił dodawała im wiara i nadzieja, że zobaczą papieża. W tym dniu miała odbyć się także kanonizacja św. Kingi. Droga papieża prowadziła przez Limanową, czyli rodzinną miejscowość mamy i taty. Jan Paweł II jechał samochodem, gdyż dla helikoptera było za duże

zachmurzenie. W Limanowej zatrzymał się przed Bazyliką Matki Boskiej, którą niegdyś koronował. Widział to tata, który wówczas był blisko kościoła. Upamiętnia to teraz stojąca przed bazyliką figura Jana Pawła II odlana z brązu. Gdy papież wreszcie dotarł na miejsce, przywitały go miliony pielgrzymów. Msza kanonizacyjna była dosyć długa. W czasie niej papież dokonał osobistego aktu kanonizacji św. Kingi, a papieską homilię przeczytał kardynał Franciszek Macharski.

Mama powiedziała, że tego dnia nigdy nie zapomni. Ja też sądzę, że chociaż nie widziałem na żywo papieża, to co widziałem w telewizji, czyli starego, schorowanego, ale jakże szczęśliwego Jana Pawła II, pozostanie mi długo w pamięci.

Łukasz Jędrzejek, kl.5

„Jan Paweł II Święty”, Krzysztof Król, kl.6

**Chwała Panu Bogu,
Matce Boskiej chwała,
Że Ojca Świętego,
światu Polska dała.**

**Karol Polak najwspanialszy,
Patriota najokazalszy,
Największy ze wszystkich
górali,
Choć nie pasie owiec na hali.
Ten Papież nasz kochany,
Przez cały świat umiłowany,
Poszedł już do nieba,
I teraz pilnuje, by nikomu
Nie zabrakło chleba.**

**Byłeś największym Pielgrzymem,
Odwiedziłeś wszystkie kraje.
Tyś naszym ukochanym Rodakiem.
A my dumni jesteśmy, że Papież - Polakiem.**



LUBIŁ ŚPIEWAĆ I ŻARTOWAĆ

U nas w rodzinie zawsze mówiono o Janie Pawle II jako o kimś najważniejszym na świecie. Gdy byłem mały, mama mi opowiadała, jak całym krajem wstrząsnęła wiadomość, jak dnia 16 X 1978 roku ogłoszono, że Polak Karol Wojtyła został papieżem i przybrał imię Jan Paweł II. Wtedy cała moja rodzina oglądała transmisję w telewizji z tych wyborów, a z limanowskiej wieży słyszeć było głośne bicie dzwonu. Dzwony ponoć biły w całym kraju, a wszyscy byli szczęśliwi.

Potem mama wspominała, że jako dziesięcioletnia dziewczynka pamiętała, jak Jan Paweł II po raz pierwszy przyjechał do Polski, było to w czerwcu 1979 roku. Moja babcia pojechała na spotkanie z nim do Krakowa. Moja rodzina wszystkie pielgrzymki papieża oglądała w telewizji. A gdy Ojciec Święty przyjechał do Starego Sącza 16 VI 1999 roku, to mama i ciocia wyruszyły na pieszą pielgrzymkę na spotkanie z nim. I do dziś wspomina ten dzień, kiedy to papież podczas mszy wyświęcił św. Kingę. Ostatnia jego pielgrzymka do kraju była w 2002 roku, w tym roku kiedy ja się urodziłem.

Jan Paweł II dla naszej rodziny, jak i dla całego świata był bardzo ważnym człowiekiem. Zmarł, jak byłem mały, ale pamiętam ten dzień, jakby zmarł ktoś najbliższy z naszej rodziny, był to smutny dzień, a każdy z domowników płakał. Cała rodzina niecierpliwie na bieżąco słuchała wiadomości o pogorszającym się stanie zdrowia papieża. Ale najgorsze było, jak ogłosili, że Jan Paweł II odszedł od nas, czyli zmarł. Było to 2 IV 2005 roku, cały kraj, a także świat okryła żałoba. Wszyscy modlili się i płakali za Ojcem Świętym. Ja pamiętam, że mimo trzech lat nauczyłem się śpiewać „Barkę” i od tej pory często czytam o Janie Pawle II. Był papieżem małych, dużych, chorych i opuszczonych. Moja rodzina wspomina go jako rodaka lubiącego górskie wędrowki i wadowickie kremówki. W swojej prostocie i bezpośredniości przyciągał tłumy, a szczególnie kochały go dzieci i młodzież, był dla nich wzorem i ideałem. Pozostawił mi i przyszłym pokoleniom wiele nauk i życiowych przemyśleń, którymi należy się kierować na drodze do osiągnięcia życia wiecznego. Razem z całą rodziną będziemy oglądać mszę kanonizacyjną i modlić się za Janem Pawłem II. A moim największym marzeniem jest pojechać do Watykanu i odwiedzić jego grób.

Kacper Golonka, kl.5

„Zamykając oczy” Kamila Kuzar, kl.4

Zamykając oczy widzę go,
Idącego wśród zakopiańskich gór.
Z uśmiechem patrzy na kraj swój.
Z tęsknotą w duszy wołając:
„Boże mój”.

Zamykając oczy, widzę go,
Wielkiego papieża i Polaka,
Gdzie tłum ludzi śpiewa mu
Pieśń, która nazywa się „Barka”.
Zamykając oczy widzę go,
Staruszką, któremu trzęsą się
dłonie,
Lecz siłę wielką ma on,
Bo cały świat chyli się ku niemu pokornie.
Zamykając oczy, widzę go
I głośno wołam to Jan Paweł II
Papież mój i twój.
Idąc ścieżkami jego dróg,
Zachowajmy w pamięci wszystko,
Co uczynił papież mój.



SZANOWAŁ KAŻDEGO
CZŁOWIEKA

- Dzień dobry Babciu. Chciałam przeprowadzić z Tobą wywiad na temat Twoich wspomnień związanych z Janem Pawłem II.
- Proszę, pytaj.
- Kim był dla Ciebie Papież Jan Paweł II?
- Wielką osobowością i autorytetem. Szanowali Go ludzie na całym świecie, nie tylko katolicy, ale też muzułmanie, prawosławni a nawet ateści.
- Jakie jest Twoje pierwsze wspomnienie związane z Ojcem Świętym?
- Radość z powodu jego wyboru na Papieża.

- Jak dowiedziałas się, że Karol Wojtyła został Papieżem i jaka była Twoja reakcja?

- Oglądałam konklawe w telewizji. Byłam zaskoczona i wzruszona. Wszyscy bardzo cieszyliśmy się z tego faktu. Przez długi czas był to temat przewodni rozmów w domach, pracy a nawet w autobusie.

- Jakie momenty jego pontyfikatu najbardziej zapadły ci w pamięć?

- Jego pielgrzymki do Polski. Najbardziej utkwiła mi w pamięci niezapowiedziana wizyta Papieża w domu pewnej licznej rodziny na Mazurach.

- Czy uczestniczyłaś w spotkaniach z Papieżem w czasie jego pielgrzymek do Polski?

- Niestety nie miałam okazji i nie pozwalał mi na to mój stan zdrowia, ale mój mąż i synowie byli na spotkaniach z Ojcem Świętym dwukrotnie. Było to dla mnie ogromne przeżycie.

- Jaki wpływ według ciebie miał Jan Paweł II oraz jego nauczanie na losy Polski i świata?

- Miał bardzo duży wpływ na ludzi, gdyż był osobą mądrą i o silnym charakterze. Był bliski wszystkim, szczególnie pokrzywdzonym przez los, chorym i biednym. Potrafił pochylić się nad ludzkim cierpieniem

i krzywdą. Apelował do rządzących o poprawę bytu dla biednych, o zaprzestanie wojen.

- Czy coś zamieniło się w zachowaniu ludzi po śmierci Jana Pawła II?

- Na początku tak. Wszyscy płakali, przeżywali to bardzo mocno. Nawet kibice zwaśnionych klubów sportowych podawali sobie ręce i godzili się. Niestety nie trwało to długo. Bardzo szybko ludzie zapomnieli o naukach Ojca Świętego, jego prośbach o pokój i wzajemną życzliwość.

- Miejmy nadzieję, że po jego kanonizacji sobie przypomną. Dziękuję za rozmowę.



Z POZUCIEM HUMORU

Renata Słowiak kl. 6

„Santo subito” Katarzyna Raczek, kl.6

Nasz święty Polak,
otworzył nam drzwi do nieba.
Zawsze pojawiał się tam,
gdzie ból i łzy.
Był lekkiem dla ludzi,
członkiem każdej rodziny,
drogą do świętości,
błogosławieństwem od Boga.

Jak tak wielkie serce
mogło zmieścić się w ciele człowieka?
Wszystko w Ojcu Świętym
musiało być piękne:
jego słowa, czyny,
spotkania z ludźmi,
a także starość,
choroba i śmierć.

Największym wyzwaniem świętości
jest kochać swoich wrogów,
kochać ludzi nieidealnych.
Czy to trudne zadanie?
Naszym wsparciem
powinna być modlitwa,
która nie zostawia,
ale wspiera w smutku.

Wujku Karolu
wyjednaj nam łaski u Boga.
Bliżki wszystkim narodom
papieżu Janie Pawle II
iść za Twoim przykładem
to wielką zaszczyt.
Santo subito!
Nasz święty Polak!



ŚWIĘTY, ROZMODLONY

- Cześć mamo.
- Cześć synu.
- Mogę ci zadać kilka pytań?
- Tak, a o czym będziemy rozmawiać.
- O Janie Pawle II.
- Dobrze.
- Spotkałaś kiedyś Ojca Świętego?
- Tak. W Limanowej.
- Dlaczego sądzisz, że Karol Wojtyła powinien być kanonizowanym?
- Ponieważ był bardzo dobrym papieżem. Jeździł do różnych krajów i tam nauczał i uzdrowiał.
- A za co go tak lubisz?
- Ponieważ był bardzo dobrym i wesołym papieżem. Umiał swoją mowę zaciekawić, nauczał nas kochać Boga i pokazywał, jak żyć według przykazań.
- Oglądałaś kiedyś jakiś film o Janie Pawle II?
- „Karol - człowiek, który został papieżem, Jan Paweł II”.
- Czy masz jakieś szczególne wspomnienie o Ojcu Świętym?
- Tak. Pamiętam, jak w 1999 roku papież miał być w Nowym Sączu i miał przejeżdżać przez Limanową. Każdy chciał go zobaczyć. Najpierw doszła wiadomość, że papież ma lecieć helikopterem i ma zrobić kółko nad Miejską Górą, gdzie właśnie budowali krzyż. Chciałam to zobaczyć, więc zaraz rano poszłam na Miejską Górę i tam czekałam z innymi ludźmi. Jednak po około 2 godzinach przyszła wiadomość, że Ojciec Święty będzie przejeżdżał przez Limanową samochodem. Ludzie szybko biegli do Limanowej, żeby zobaczyć Ojca Świętego. Sama biegłam całą drogę, żeby go zobaczyć, zdążyłam. Ojciec Święty zatrzymał się przed bazyliką. Byłam wtedy bardzo szczęśliwa, bo widziałam Papieża na żywo a nie w telewizji.
- A jakie są twoje refleksje o Janie Pawle II?
- Bardzo lubiłam słuchać kazań, jakie głosił. Umiał skupić uwagę na każdym słowie, które wypowiedział. Przekazywał pozytywną energię w swoim kazaniu do ludzi i drugiego człowieka. Papież wzbudził we mnie większą wiarę w Boga.
- Dziękuję za odpowiedź.
- Proszę.



KOCHAŁ DZIECI
I MŁODZIEŻ

„Ojciec Święty” Kamil Biernat, kl.6

Kochałeś szczerą miłością
w najczystszej postaci.
Lecz człowiek często coś ceni
dopiero, kiedy coś straci.
Musiałeś zamknąć oczy,
abyśmy to dojrzeli.
Musiały zamilknąć twe usta,
abyśmy słuchać zaczęli.

- Mamo, czy osoba Jana Pawła II jest dla Ciebie ważna?
- Tak, jest bardzo ważną osobą w moim życiu, ponieważ to wielki człowiek, który umocnił moją wiarę.
- Dlaczego Jan Paweł II miał taki duży wpływ na Twoją wiarę?
- Myślę, że będąc na mszy podczas pobytu w Krakowie Jana Pawła II na Placach razem z milionami wiernych, słuchając jego słów otuchy, miłości i nadziei, tak mocno to przeżyłam, że po tej pielgrzymce wróciłam jakby odmieniona i mocniej wierząca.
- Słyszę, że jest to dla Ciebie wielkie przeżycie, myślisz, że gdybym był na tej pielgrzymce, to też bym to tak przeżył?
- Na pewno, bo Ojciec Święty kochał młodzież. Całą swoją modlitwą wyrażał to i przyszłość kościoła widział w młodych ludziach.
- Czy myślisz, że młodzież tak samo to odczuła?
- Tak, przecież wiesz, że Jan Paweł II był organizatorem Światowego Dnia Młodzieży, na który co roku przyjeżdżają miliony młodych ludzi.

- Tak, wiem o tym, myślę, że mi pozwolisz pojechać na światowy dzień młodzieży w 2016 roku, który będzie w Krakowie?
- Tak, oczywiście.
- To teraz powróćmy do Ojca Świętego. Czy chcesz mi coś jeszcze powiedzieć?
- Tak, myślę, że to wspaniałe mieć Papieża Polaka, który był dla nas wielkim autorytetem i chlubą. Nauczył nas cierpliwości w trakcie choroby i wyrozumiałości dla innych ludzi.

Piotr Wojtas, kl.6

Jan XXIII to Angelo Giuseppe Roncalli, urodził się 25 listopada 1881 roku w Sotto il Monte. Jego rodzice byli biednymi rolnikami. Matka Jana XXIII, była osobą bardzo religijną, urodziła ponad 11 dzieci, a Papież był czwarty. Wyróżniał się niezwykłą dobrocią. Angelo Roncalli ukończył trzyklasową wiejską szkołę powszechną. Pasjonowały go nauki humanistyczne, a w szczególności historia. Ukończył gimnazjum, ale też liceum, a w wieku 19 lat był już na trzecim roku teologii. Jako młodemu księdzu powierzono mu funkcję sekretarza biskupa Bergamo, Giacomo Radiniego Tedeschi. W 1953 roku Angelo Roncalli został mianowany kardynałem i patriarchą Wenecji. Został Papieżem 28 października 1958 roku, uznano go za „papieża przejściowego” ze względu na jego wiek (77 lat). Jan XXIII jako papież podbił serca wiernych. Zawsze otwarty na kontakty z prasą, patrzył odważnie w obiektyw aparatu. Był pierwszym papieżem od 1870r., który odbył oficjalne spotkanie poza Watykanem. Spotkał się wówczas z więźniami, którzy sami do niego przyjść nie mogli. Dnia 3 czerwca 1963 roku o godzinie 19:49 zmarł w wyniku krwotoku związanym z wcześniej wykrytym rakiem żołądka. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym w 2000 roku, razem z papieżem Piusem IX. 30 września 2013 r. na konsystorzu papież Franciszek ogłosił, że bł. Jan XXIII zostanie kanonizowany (wraz z bł. Janem Pawłem II) na placu św. Piotra w Rzymie w niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r.



TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW

„Wiosna” Aleksandra Kaim, kl.III b

Jest już bliźniutko, niedaleko
wesoła, miła, radosna.
A wiecie kto? Wiosna!
Widział już tata Ady
w wielkich trawach owady.
Jutro...tak! Zawołam Annę
i będziemy puszczać Marzannę.
W każdej szkole się przejęto,
bo to jutro wielkie święto.

„Mama i Tata” Aleksandra Kaim, kl.III b

Mama i Tata
to skarby świata.
Z mamą zawsze jest wesoło,
kręci się z nami w koło.
Z tatą nigdy się nie nudzę,
o szóstej rano go budzę
i razem majsterkujemy
(Nigdy nic nie zepsujemy!).
Wiecie wszyscy doskonale,
jakie są na morzu fale.
Oni mnie tam zabierają
i razem ze mną pływają.
Tak! Rodzina to spełnienie marzeń,
ma się z nią dużo fajnych zdarzeń.
Och! Ta moja rodzina -
w niej się szczęście zaczyna.



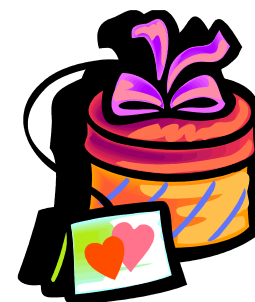
„Wiersz urodzinowy dla Ani” od Kasi Raczek, kl.6

Dziś są urodziny,
bardzo pięknej dziewczyny,
która skończyła 13 lat
i ma przed sobą cały świat.

Dziś jest dzień wyjątkowy,
do świętowania wszyscy gotowi,
bo dziś się stała wspaniała rzecz,
w końcu nie zawsze 13 lat można mieć!

Życzę ci więc spokoju, zdrowia i miłości,
uśmiechów, szczęścia, cierpliwości.
Spełnienia marzeń w tej codzienności,
dążenia do doskonałości.

Życzę ci wszystkiego najlepszego
i chłopaka kochanego,
genialnych pomysłów, ambicji,
i na końcu urodzinowych pyszności.



„Historia o pewnym rekinie” Paweł Opiela, kl.4

Wokół pewnej wyspy rozciągało się morze. W jego głębi
mieszkał straszliwy rekin. Był on granatowy, miał wielkie białe zęby i
ogromną paszczę. Wszyscy się go bali, ponieważ wywracał łodzie

i pożerał rybaków. Nikt już nie wypływał na połów ryb ze strachu przed potworem. Kiedyś kilku mieszkańców próbował o go złapać, lecz rekin z wściekłością rzucił się na nich i następnego dnia mieszkańcy wyspy znaleźli tylko roztrzaskane kawałki łodzi. Wielu, bardzo wielu chciał o go uwięzić lub zabić, lecz rekin tylko ich zjadał. Nikt nie wiedział, jak sobie z nim poradzić.

Pewien rycerz wpadł na wspaniały pomysł, postanowił uratować królestwo. Poszedł więc do króla, który rządził wyspą, i powiedział:

- Ja zładzę tego potwora i ocalę królestwo.
- Dobrze. Ale jak tego dokonasz?
- Mam ja dobry sposób.

Rycerz otrzymał pozwolenie króla i poszedł w stronę ciemnego, wzburzonego morza. Do łodzi przywiązał dużą klatkę i popłynął w morze. Długo czekał na wielkiego rekina, ale on się nie pojawiał. Potwór od razu spostrzegł przybysza, lecz zaatakował dopiero o północy. Bardzo się zdziwił, gdy zauważył, że jest w pułapce, z której nie da się wyjść, ponieważ gdy tam wpłynął, od razu zasunęła się wielka krata. Stalowe pręty były tak mocne, że nie dało się ich przegryźć i uciec. Nie był o innej rady, rekin zaczął błągać rycerza o litość:

- Proszę uwolnij mnie! - wołał rekin.

- Musisz mi obiecać, że nie będziesz przeszkadzał nikomu z tej wyspy. Musisz także bronić nas przed piratami - powiedział rycerz.

- Zgadzam się, tylko szybciej mnie wypuść, bo mi tu strasznie ciasno - powiedział rekin.

- Ale czy obiecujesz mi to? - zapytał rycerz.

- Tak, tak - zgodził się rekin.

- A więc cię wypuszczam.

Rycerz powoli otworzył wielką klatkę, a rekin szybko z niej uciekł i przyniósł rycerzowi kilka złowionych ryb. Odtąd rekin codziennie przypływał do brzegu wyspy i dawał rycerzowi ryby bardzo cenione w innych królestwach.

Pewnego dnia król i wielu jego poddanych wypłynęli na trudną wyprawę, ale na morzu pojawili się także zuchwali piraci, którzy chcieli wziąć do niewoli mieszkańców wyspy. Doszło do wielkiej bitwy, lecz mieszkańcy nie mieli szans. Piraci wygrywali, gdy nagle pojawił się ogromny rekin. Oczywiście to był ten rekin,

którego kiedyś złapał rycerz. Silny rekin uderzył w piracki statek, ten się przewrócił i piraci wpadli do wody. Nie umieli pływać, ale nawet gdyby umieli, to by nie uciekli, bo rekin czym prędzej ich pożarł. Później przez małe okienko w statku pirackim



zobaczył, że w jednej kajucie są wielkie skarby i powiadomił o tym mieszkańców wyspy.

Tak to rekin uratował dobrych ludzi i dotrzymał słowa danego rycerzowi. Pomagał im w szukaniu i zdobywaniu wielu skarbów ukrytych na dnie głębokiego morza i polować na różne wodne potwory np. kałamarnice oraz ryby, które mogli sprzedawać innym bogatym królestwom. Gdy gdzieś płynęli, silny rekin ciągnął ciężką łódź i zawsze dopływali do celu, odkrywając różne nieznane dotąd lądy. Stamtąd brali egzotyczne owoce i drewno, ponieważ na ich wyspie nie było drzew. Z wieloma wrogimi królestwami doszli do zgody dzięki rekinowi. Wszyscy starali się pozyskać przyjaźń tego królestwa, bo wiedzieli, że tam jest straszliwy rekin, postrach każdej wyspy. Do zgody nie doszli tylko z zuchwałymi piratami, z którymi stoczono wiele bitew. Rekin pożarł niejednego z nich.

Kiedyś na wyspę dotarły wieści, że piraci zaatakowali zaprzyjaźnione królestwo, więc ruszono im na ratunek. Rekin płynął z nimi i już chciał uderzyć w piracki statek, lecz ci złapali go do wielkiej stalowej sieci. Rekin miotał się, lecz na próżno, bo piraci wyciągnęli go na pokład. Wtedy to mieszkańcy wyspy stanęli w jego obronie, pokonali piratów, a rekina wrzucili do wody. Od tego dnia piraci przestali zagrażać jakimkolwiek królestwom.

Przyjaźń między rekinem a rycerzem i mieszkańcami wyspy trwała przez długie lata i wszyscy zrozumieli, że nawet z największym wrogiem można i warto się pogodzić.

„Siła prośby” Szymon Bieda, kl.5

Dawno, dawno temu nad rzeką zwaną Raj Zwierzęcy żyły sobie rozmaite zwierzęta.

Pewnego dnia w rzece zabrakło wody, a słynęła z jej ogromnej ilości. Zwierzęta bardzo się zdziwiły i nie chciały wierzyć, że ich jedyne źródło wody wysycha. Postanowiły, że dziś wieczorem spotkają się, aby omówić straszną sytuację. Jak postanowiły, tak zrobiły. Zebranie rozpoczął Lis:

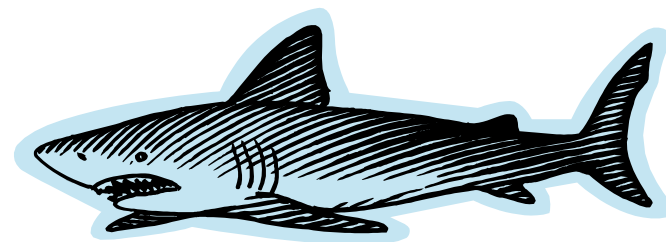
- Brakuje wody i nie mam czym napoić dzieci, żony i siebie – powiedział

- Nie tylko ty – odpowiedział Gil.

- Masz rację, wszystkie zwierzęta nie mają co pić – rzekła Sowa.

Zebranie trwało 10 godzin, następnie podjęto działania: na północ wyruszyli Lis i Sowa. Na południe Koń i Żubr. Na wschód Tur i Taran. Na zachód Gil i Wiewiórka.

Żadna drużyna nic nie znalazła, oprócz grupy Gila i Wiewiórki, znaleźli oni bowiem ogromną rybę, która wypijała całą wodę. Okazało się, że wystarczyło ją poprosić, żeby sobie poszła i to wystarczyło.



Morał z tej bajki jest taki, że warto prosić.

Szymon Bieda, kl.5

MAGIA KULI ZIEMSKIEJ

Cywilizacja Majów zamieszkiwała obszar Mezoameryki. Początki jej istnienia sięgają lat 900–300 p. n. e. Majowie byli przekonani o tym, że żyją w piątej epoce słonecznej oraz o tym, że przed pojawieniem się człowieka współczesnego istniały wcześniej cztery rasy ludzkie, które zginęły w straszliwych kataklizmach. Czią otaczali Majowie Słońce, uważane przez nich za źródło życia i ojca bogów. Wierzyli, że ofiarą z krwi mogą pozyskać przychylność bogów. Znanie są przypadki prowadzenia wojen w celu zdobycia jeńców, których później zabijano, poświęcając ich krew bogom. Podczas rytuału składania ofiar kapłani ostrzem wycinali serce z ciała ofiary.

Bardzo ciekawa była również teoria powstania człowieka według Majów. W niebie było czterech bogów: Czerwony, Czarny, Żółty i Bezbarwny. Każdy z nich chciał stworzyć człowieka. Pan Żółty stworzył człowieka z gliny, Pan Czerwony z drewna, jednak stworzenia te były za słabe. Pan Czarny stworzył człowieka ze złota. Był on piękny i wytrwały, jednak nie mógł się ruszać, mówić i myśleć. Pan Bezbarwny zrobił człowieka z części swojego ciała. Bogowie zesłali człowieka Pana Bezbarwnego i Pana Czarnego. Człowiek stworzony z ciała był biedny, ale pracowity i religijny. Gdy spotkał złotego człowieka, jego dobroć obudziła w nim serce. Wtedy człowiek Pana Bezbarwnego nazywany był biednym, a Pana Czarnego bogatym. Obaj żyli w zgodzie i bogaty musiał pomagać biednemu.

Dla Majów życie miało całkiem inny sens, niż dla nas, Europejczyków. Nie przywiązywali oni wagi do rozwoju techniki, lecz koncentrowali się głównie na matematyce, astronomii i filozofii. Wprowadzili do algebry pojęcie zera i opracowali system liczbowy na długo przed wprowadzeniem symboli arabskich w Europie. Prowadzili obserwacje astronomiczne, dokładny kalendarz cykli zaćmień Słońca i Księżycy, co więcej, opierali się na kalendarzu, w którym zaznaczone były synodyczne obiegi, jak również synchronizacja z cyklami Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna. Ich kalendarz był najdokładniejszym kalendarzem świata, ale też najbardziej skomplikowanym. Majów fascynowało przemijanie.

To niezwykle plemię Indian pojawiło się w dzikich lasach Amazonii nagle, nie wiadomo skąd. Zaczęło stawiać wspaniałe piramidy schodkowe z obserwatoriami astronomicznymi na szczytach, budować kamienne place, zbiorniki wodne, drogi i miasta. Około 800 roku n.e. zniknęły nagle, niemal w ciągu jednego dnia. Nie wiadomo dlaczego. A potem, po roku 1000, nieoczekiwanie pojawili się na terenach odległych o zaledwie 300 km i tam założyli nowe miasta. Kiedy w XVI wieku do granic ich państwa dotarł Cortez z oddziałem hiszpańskich najeźdźców, nie miał pojęcia, że niezwykle budowle, które podziwiał, są zupełnie nowe. Że te starsze o ponad tysiąc lat dawno już porosła dżungla. Diego de Landy – katolicki ksiądz, chcąc „ochronić” wiarę chrześcijańską, rozkazał spalić wszystkie zapiski i księgi Majów (zdołano uratować zaledwie trzy). Najbardziej niezwykła cywilizacja świata zginęła po raz kolejny i to na zawsze: w XVIII wieku nikt już o niej nie słyszał.

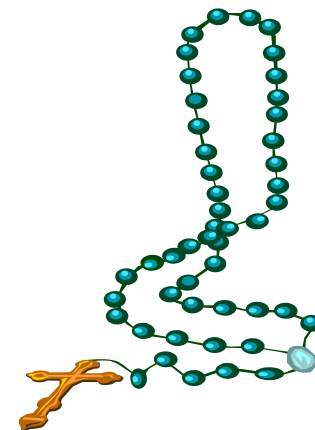
Przygotowała Katarzyna Raczek, kl.6

WYWIAD Z KSIĘDZEM TOMASZEM SZEWCZYKIEM

- Jaka jest historia powołania księdza?
- *Kiedyś, jak byłem mały, się nad tym zastanawiałem, potem na chwilę mi przeszło. I któregoś dnia wsiadłem do pociągu, zajechałem do Tarnowa wszedłem do Seminarium i... się zaczęło.*
- Książka, która zmieniła księdza życie?
- Biblia.
- Ulubiony wiersz?
- *Duży wiersz... „Pan Tadeusz”.*
- Co jest najbardziej przereklamowane?
- Reklam.
- A co jest najmniej doceniane?
- Wartości.
- Ulubiony film?
- *Jest ich więcej – duże superprodukcje - od „Pasji” zaczynając.*
- Jest ksiądz optymistą czy pesymistą?
- Realistą.
- Najlepsza rada na życie?
- *Karmić się Słowem Bożym...*

- Jaki był najpiękniejszy sen księdza?
- *Śniło mi się, że mówię kazanie - budzę się - rzeczywiście! :)*
- Ulubiona piosenka?
- „*Wolność*” Grechuty.
- Czym jest dla księdza szczęście?
- *Pełnia owoców Ducha Św.*
- Jaki temat rozmów jest według księdza nudny?
- *Nudus po łac. znaczy odkryty... znany – toteż nudne bywa to, co jest dobrze znane...*
- Woli ksiądz spędzać czas w samotności czy wśród ludzi?
- *Wolę nie spędzać czasu, ale go przeżywać – w świecie, w którym żyjemy łatwiej jest przeżyć we wspólnocie.*
- Co jest ważniejsze: kochać czy być kochanym?
- *I jedno i drugie... Jeśli przykazanie brzmi „Miłuj bliźniego jak siebie samego”, to żeby drugiego umieć prawdziwie kochać, trzeba więc wpraw kochać samego siebie, swoje życie tzn. pragnąć dobra i wpraw sobie nie wyrządzać krzywdy - tak to widzę.*
- Czy uczył się ksiądz dobrze?
- *Jako tako.*
- Jaki był księdza ulubiony przedmiot?
- *Lubiłem historię, zajęcia techniczne, filozofię.*
- Jaki kraj najbardziej chciałby ksiądz odwiedzić?
- *Nie powiem że najbardziej, kiedyś jednak interesowałem się szczególnie Ameryką Północną. Teraz bardziej pociągają mnie kraje kultury antycznej, starożytnej.*
- Dlaczego ludzie kłamią?
- *Bo nie mówią prawdy i żyją w sprzecznościach.*
- Jakie słodycze najbardziej ksiądz lubi?
- *Czekoladę z orzechami.*
- Gdy był ksiądz mały, kim chciał ksiądz zostać?
- *Żołnierzem, pilotem, leśnikiem i księdzem.*
- Ulubiony cytat?
- *Kochaj i czyni co chcesz. – św. Augustyn.*
- Co najczęściej ma ksiądz w kieszeni?
- *Różaniec.*
- Czy lubi ksiądz tańczyć?
- *Nie za bardzo... Zależy kto przygrywa.*

- Jaki talent chciałby ksiądz posiadać?
- *Ucieszę się, jeśli pomnożę te, co mam.*
- Jakie dzieło sztuki jest najpiękniejsze?
- *Człowiek – dzieło Bożej Sztuki.*
- Jaki święty najbardziej się księdzu podoba?
- *Św. Jan Bosko... ale jest też wielu innych dla mnie ciekawych.*
- Jakie ma ksiądz marzenia?
- *Cudowne.*
- Czy opowie nam ksiądz jakąś śmieszną historię z życia?
- *Tak, ale nie teraz, po katechezie.*
- Co nas zabija i co sprawia, że żyjemy wiecznie?
- *Śmierć, grzech. Bóg sprawia, że będziemy żyli wiecznie.*
- Ile pieniędzy potrzeba, żeby poczuć się bogatym?
- *Nie ważne, ile się ma, ale jakim się jest. Np. Włosi mówią, że człowiek młody i zdrowy jest już w połowie bogaty. Bogaty jest ten, kto ma Boga w sercu (bogactwo prawdziwe jest od Boga, myślę że jest tu coś więcej niż tylko gra słów).*
- Co jest najsmutniejsze?
- *Człowiek bez nadziei wiary i miłości.*
- Dlaczego zwierzęta mają uczucia, skoro nie mają duszy?
- *Uczucia przynależą bardziej do ciała (duża rola chemii), ale właściwością duszy są pragnienia. Nie zaobserwowano, by zwierzęta przejawiały pragnienia wieczne tak jak człowiek. Arystoteles mówił kiedyś o trzech rodzajach duszy: 1. Wegetatywną miały posiadać rośliny, zwierzęcą zwierzęta – były to dusze śmiertelne. Prawdziwą duszę miał posiadać dopiero człowiek - duszę duchową, od Boga, nieśmiertelną. Mówi się, że dusza to jest to, co ciałem porusza. Zwierzęta mają tylko poruszenia cielesne, człowiek zaś - duchowe.*
- Kogo z ludzi sławnych chciałby ksiądz spotkać?
- *Nie mam takich aspiracji – każdy człowiek może okazać się w jakimś sensie sławnym. Myślę jednak, że warto przestawać z ludźmi dobrymi a unikać zepsutych.*
- Kino czy teatr?
- *Rybki czy akwarium?*



- Jedno życzenie, jakie chciałby ksiądz spełnić?
- *By Pan Bóg pozwolił spełniać swoje życzenia.*
- Czy wszystko nie zmienia się za szybko?
- *Nie - wszystko zmienia się w sam raz.*
- Jak wyglądał ksiądz pierwszy dzień w szkole?
- *Powiedziałem do mojego ojca, gdy mnie przywiózł do szkoły (przedszkola): - Tata, kiedy to się skończy? – Ale nie było tak źle? – zapytał tata.*
- Co by ksiądz zrobił jakby wygrał ksiądz jeden milion?
- *Ufundowałbym wam stypendia i patrzył, co z was wyrośnie.*
- Dziękuję za wywiad.

Rozmawiała Katarzyna Raczek, kl.6

KSIĘGA HUMORU SZKOLNEGO

Kobieta bez wykształcenia jest zdana na łaskę mężczyzny, który czasem ją ma, a czasem nie ma.

Staś strzelił do lwa - a ten ryknął jak zabity.

Koń trojański to była zdradziecka sztuka.

Dedal był bardzo zdolnym człowiekiem, wymyślił labirynt i syna.

Kain zamordował Nobla.

Staś i Nel nie mieli wcale matek tylko ojców, dlatego można ich nazwać bohaterami.

Pułkownik umierając w chacie leśnika, kazał przynieść konia do izby.

Zenka uważano za złodzieja, który niczego nie ukradł.

Przygotowała Agnieszka Lupa, kl.6

Konkurs „Pomysł i policz” o ekologii!

Zadanie dla uczniów klas I-IV

Michał kąpie się w wannie i zużywa na to około 65 litrów wody, Radek natomiast pod prysznicem zużywając około 15 litrów wody. O ile więcej wody zużywa Michał od Radka na codzienną kąpiel w ciągu całego tygodnia?

Zadanie dla uczniów klas V-VI

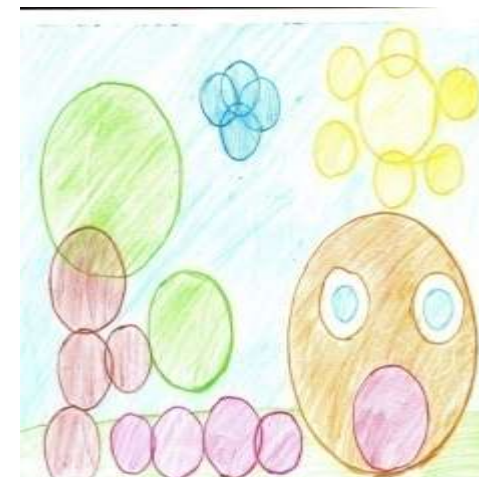
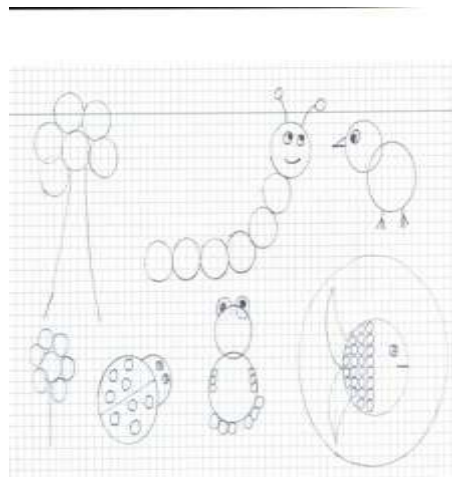
Las bukowy jest wielką „fabryką” tlenu. Duży buk produkuje dziennie 7000 litrów tlenu – jest to ilość wystarczająca dla 50 ludzi. Ile dużych buków powinno rosnąć wokół dwudziestotysięcznego miasta, aby zapewnić ludziom stały dopływ czystego tlenu?

Kartki z prawidłowymi odpowiedziami oddaj pani Warzesze lub opiekunowi gazetki do 1 czerwca 2014 r. Losowanie nagród odbędzie się w czerwcu w sali nr 3.

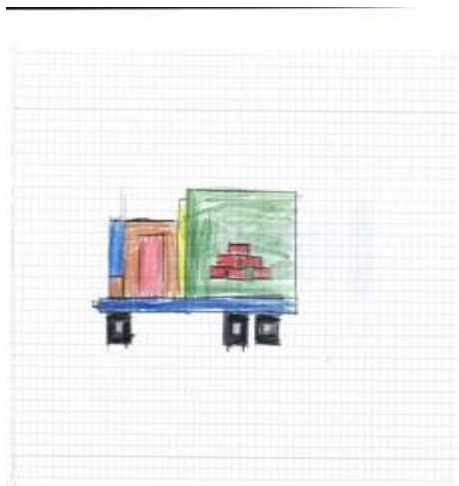
ŚWIAT Z KÓŁ I PROSTOKĄTÓW



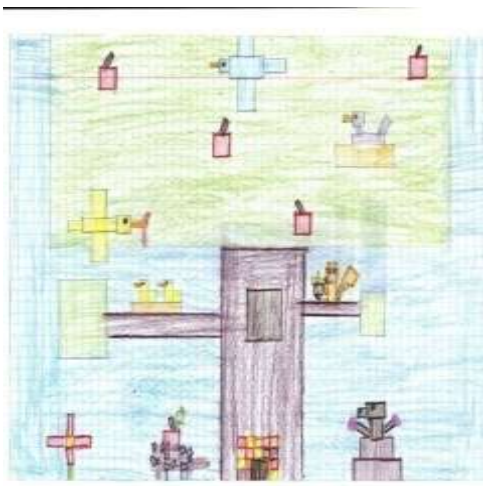
Świat z samych kół i samych prostokątów



Fabian Frączek, kl.4



Gabriela Mól, kl.4

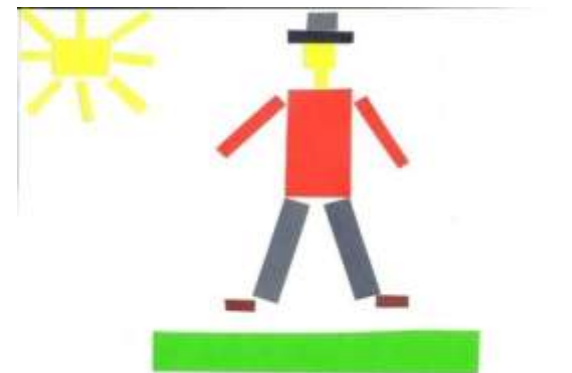


Jan Biel, kl.4

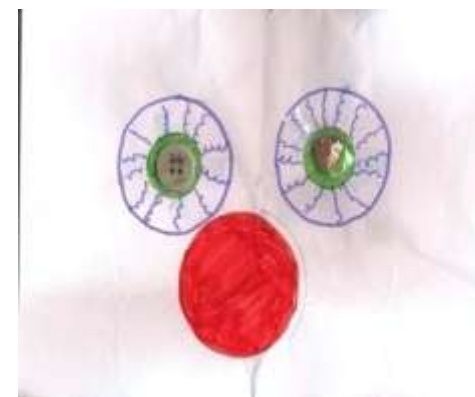


Małgorzata Olesiak, kl.4

Kamila Kuzar, kl.4

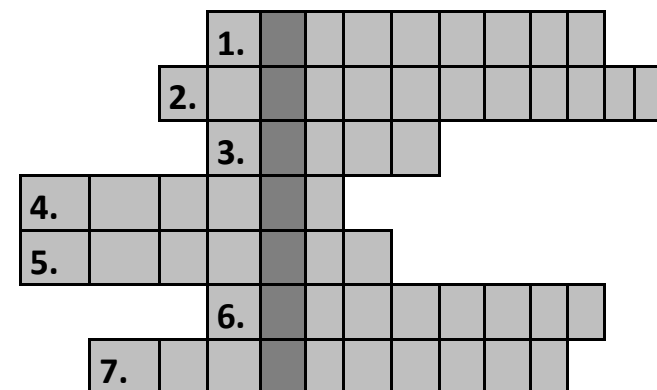


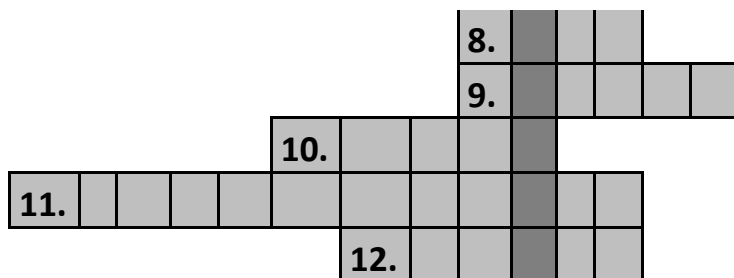
Mateusz Król i Fabian Frączek, kl.4



Zuzanna Puch, kl.4

PAPIESKA KRZYŻÓWKA





1. Ulubione ciastka Jana Pawła II.
2. Ogłoszenie świętości człowieka.
3. Stolica Włoch.
4. Imię ojca polskiego papieża.
5. Imię matki polskiego papieża.
6. Miejsce urodzenia Jana Pawła II.
7. Inaczej książka o życiu jakiejś osoby.
8. ... XXIII – kanonizowany tego samego dnia, co Jan Paweł II.
9. Najwyższe góry w Polsce.
10. Nasz papież lubił je oglądać i wspinać się po nich.
11. Pracował w nim młody Wojtyła.
12. Jedna z cnót boskich:, nadzieja, miłość.

POWIEDZONKA

„W naszym lesie jest brudno,
ale nie musi być nudno”
- stwierdziła ruda wiewiórka.
Pomysły zbieram ja i moja córka.
Koncepcji różnych napłynęło wiele,
na dni powszednie, święta i niedziele.
Za dobry pomysł uznano występy
taneczne i muzyczne. Dla wszystkich chętnych.
Był tylko mały problem z puchaczem:
„Nie jestem pierwszym lepszym słuchaczem.
Ocenię koncert w sposób metodyczny,
krytykiem jestem bowiem - muzycznym”.

Ta wizja oceny sen z powiek spędzała
Wiewiórce. I wszystkim artystom bez mała.
„Artyści! Musi to być gigantyczny hit,
żeby potem nie było nam wstyd”
- apelowała zdenerwowana wiewiórka.
„Musi się udać!”- dodawała córka.
Spektakl zaprzatający zwierząt nogi i głowy
odbył się w ciepły, piękny wieczór majowy.
Kurtyna w górę i nadeszła pora
na cudowny balet z *Łabędziego jeziora*
w wykonaniu dziesięciu kukulek.
Potem zgrany chór szesnastu pustulek.
Wracała melodia powtarzana echem
sójki trudnej arii *Ze śmiechem*.
Rapowali też: borsuk, jeż, dzik oraz żaba,
czyżyk, dudek, zięba. Cała zwierząt gromada
bawiła się świetnie. Długo trwała zabawa,
nie milkły oklaski, bisy, długie brawa.
Puchacz przerwał jednak cały nastrój radosny,
mówiąc: „JEDNA JASKÓŁKA JESZCZE NIE CZYNI WIOSY”.

Przygotowała Anna Pawlik, kl.6

Źródło: „Przysłowia polskie. Rymowanki dla dzieci”,

Dorota Strzemińska – Więckowiak

ZAGADKI LOGICZNE

Proponujemy Wam kilka zagadek rozwijających KREATYWNE
MYŚLENIE.

- ❖ Każdego roku Marek obchodzi swoje urodziny, a dwa dni później jego brat bliźniak Jarek swoje. Dlaczego?

Marek urodził się na krótko przed północą, a Jarek tuż po. W dodatku o północy podczas porodu matka przekroczyła linię zmiany daty (np. rodziła na statku).

- ❖ Pewien facet wszedł do baru i poprosił barmana o szklanekę wody. Zamiast tego barman sięgnął pod ladę, wyjął pistolet

i wycelował w gościa. Facet podziękował i wyszedł. Wyjaśnij to!

Facet miał czkawkę. Barman zamiast dać mu wody, przestraszył go.

❖ Cezar i Kleopatra leżą martwi na podłodze, pod otwartym oknem, dookoła nich jest pełno wody i szkła, ale na ich ciele nie ma żadnych śladów, nie zostali też otruci. Jak zginęli?

Cezar i Kleopatra to złote rybki. Przeciąg strącił akwarium...

CIEKAWY STRONKI

<http://pl.sheep.live.eu/> - zabawne filmiki z owieczkami pokażą ci, jakich zachowań musisz unikać, zwłaszcza w Internecie

www.malyprzewodnik.pl - strona katolicka, zawiera m.in. łamigłówki, krzyżówki, gry, zabawy, skomentowane przez współczesne dzieci teksty biblijne, nuty

www.superkid.pl - ciekawe teksty i materiały edukacyjne dla rodziców, nauczycieli, dzieci

www.mamuu.pl - wyszukiwarka stron dla dzieci: gier, bajek do słuchania, wierszyków, kolorowanek, prac plastycznych itp.

CIEKAWOSTKI

Wpisz w Google, w wyszukiwanie grafiki: „czy potrafisz przeczytać ten tekst” (po polsku, angielsku). Zobacz, jak wiele jest różnych przykładów, że p tr fimy be wi ksze o wy

ilku pr ec yt ć tek t, na et t m, gd ie go n e ma. POTR4F1MY PRZ3CZYT4Ć T3K5T, N4W3T T4M, GDZ13 GO N13 M4.

CZAS NA REFLEKSJĘ

O prezencie dla syna.

Do jednego z dużych sklepów z zabawkami w centrum miasta, tuż przed urodzinami swojego syna, przyszło zapracowane małżeństwo. Zaczęli pośpiesznie czegoś szukać.

Uprzejma ekspedientka zauważyła ich zakłopotanie i postanowiła im pomóc.

– Przepraszam, w czym mogę państwu pomóc?

– Widzi pani – zaczęła kobieta – jutro są urodziny naszego syna. Oboje z mężem ciężko pracujemy i całymi dniami jesteśmy poza domem. Chcielibyśmy kupić synowi coś, czym mógłby zająć się na dłużej i nie czuł się samotny.

– Przykro mi, ale rodziców nie sprzedajemy.

Pieniądze nie są w stanie zaspokoić głodu naszego serca. Nic nie jest w stanie zastąpić miłości rodziców. Nie można jej kupić na wagę w sklepie na osiedlu. Pamiętajmy o tym przed Dniem Dziecka.

Źródło: Marcin Melon „Skrzydlate słowa”